

KATARZYNA ZIELIŃSKA-KRÓL

## OJCOSTWO NA POCZĄTKU XXI WIEKU – KRYZYS OJCOSTWA I „NOWE” OJCOSTWO

Wiek XX, a zwłaszcza jego druga połowa, to czas intensywnych przemian we wszystkich obszarach aktywności ludzkiej. Inaczej żyjemy, inaczej pracujemy, inaczej spędzamy czas wolny i inaczej budujemy nasze rodziny. Owo „inaczej” określane jest często jako „kryzys”. Nie ma ogólnej zgody co do tego, że rodzina w dzisiejszych czasach przeżywa rzeczywisty kryzys, ale powszechnie zauważa się, że zachodzą w niej znaczące zmiany. Dotyczą one między innymi kształtu współczesnego macierzyństwa i ojcostwa.

Artykuł niniejszy podejmuje problem ojcostwa. Jego celem jest pokazanie, że dzisiejszego ojcostwa nie należy utożsamiać tylko z pojęciem kryzysu. Ojcostwo bez wątplenia ulega zmianie, mnogość zmian w zakresie roli ojca pozwala tę zmianę nazwać nawet „rewolucją”. Na gruncie tej rewolucji powstał termin „nowe ojcostwo”.

### 1. ROZWÓJ I PRZEOBRAŻENIA ROLI OJCA W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE

Termin „ojciec” słownikowo wskazuje na mężczyznę mającego własne dziecko<sup>1</sup>. Z punktu widzenia poniższych rozważań wydaje się istotne krótkie przybliżenie pozycji społecznej ojca, jaką zajmował on na przestrzeni dzie-

---

Dr KATARZYNA ZIELIŃSKA-KRÓL – asystent Katedry Życia Społecznego Rodziny, Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: kzielinska@kul.pl

<sup>1</sup> *Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1995, s. 560.

jów. Dla ludów pierwotnych zamieszkujących obszar Nowej Gwinei, jak pisze B. Malinowski, ojcostwo miało wymiar wyłącznie społeczny; ojciec był wzo-rem, niemal niedostępnym panem domu, którego relacje i więzi społeczne z dzieckiem właściwie nie istniały. Bycie ojcem ograniczało się głównie do więzi biologicznej. Odzwierciedleniem takiego stanu rzeczy był fakt, że ojca nazywano *tomakava*, co oznacza „obcy”. Paradoksalnie, jak podkreśla antropolog, to ojciec jako pierwszy brał dziecko w ramiona oraz otaczał opieką całą rodzinę, zapewniając jej byt i chroniąc przed niebezpieczeństwem. Jednocześnie poprzez fakt niedostępności (czasem oziębłości) budował obraz siebie jako wielkiego i mężnego „pana domu”<sup>2</sup>.

Historyczne analizy specyfiki roli ojca w zachodnim kręgu kulturowym sytuują ją w perspektywie władzy związanej z męskością. Charakterystyczną cechą starożytnych rodzin europejskich była ich struktura patriarchalna. Dominująca rola ojca polegała na władzy sprawowanej wobec wszystkich członków rodziny. W starożytnym Rzymie rola ojca, jako dobrego wychowawcy swoich dzieci, była postrzegana w kontekście wypełniania obowiązku względem państwa. Zadaniem ojca było przekazanie dziecku zasad sprawiedliwego życia, a więc takiego, które było zgodne z zasadami i wartościami opartymi na czynieniu dobra, prawdzie i bezinteresowności wobec innych<sup>3</sup>. A. Ossowska stwierdza, że Rzymianie bardzo podkreślali znaczenie roli ojca, który będąc zaangażowanym w wychowanie małego dziecka, tworzył z potomkiem bardzo silną więź emocjonalną, a jego rola nie ograniczała się tylko do władzy formalnej. Autorka podaje, że syn, wchodząc u boku ojca w relacje społeczne, obserwując respekt innych wobec swojego rodzica, budował swoją społeczną pozycję na podstawie autorytetu ojca. Ossowska podkreśla także znaczenie takiej postawy, która – poprzez zaangażowanie ojca w bezpośrednią opiekę nad dzieckiem, naturalny kontakt domowy, pełnienie funkcji nauczyciela i autorytetu – rozbudowuje sferę życia prywatnego zarówno ojca, jak i dorastającego dziecka<sup>4</sup>. Ojciec w rodzinie rzymskiej sprawował rolę kapłana i sędziego zarazem, stąd też podstawowa zasada „prawa rodzinnego” brzmiała: *Pater autem familias appellatur qui in domo dominium habet* („Oj-

---

<sup>2</sup> B. M a l i n o w s k i, *Seks i stłumienie w społecznościach dzikich*, Warszawa 1987, s. 235-237.

<sup>3</sup> J. J u n d z i ł ł, *Teoretyczne problemy wychowania w rodzinie rzymskiej (III w. p.n.e. – III w. n.e.)*, Bydgoszcz 1987, s. 128-130.

<sup>4</sup> A. O s s o w s k a, *Moralistyka okresu wczesnego Cesarstwa Rzymskiego wobec problemów wychowania w rodzinie*, Bydgoszcz 2000, s. 115-118.

cem rodziny nazywa się ten, kto ma w domu władzę”). „Naturalna władza” ojca nad dzieckiem, wywodząca się z czasów prawa rzymskiego, na długo zakorzeniła się w tradycji społecznej – jeszcze w XIX wieku uznawano „naturalne prawo” ojca do władzy nad dzieckiem w przypadku rozwodu czy separacji rodziców. Przyznanie matkom prawa do takiej władzy następowało w sposób bardzo ograniczony (np. w Wielkiej Brytanii matki miały prawo do opieki nad dzieckiem tylko do siódmego roku życia, a w Stanach Zjednoczonych tylko w wypadkach, kiedy matka potrafiła udowodnić, że jest „stroną niewinną” rozpadu związku z ojcem)<sup>5</sup>.

Uważa się, że prawdziwy rozkwit instytucji ojcostwa nastąpił w czasach średniowiecza, kiedy krystalizował się i utrwał ustrój feudalny, dający podwaliny do kształtowania obrazu króla jako ojca, a w konsekwencji ojca jako głowy rodziny. Odejście od patriarchalnego wzoru ojca rozpoczyna się dopiero pod koniec XVIII wieku, kiedy obok *pater familias* (ojca rodziny), panującego nad swoimi domownikami, wyłania się powoli inny obraz ojca: ojciec migrujący, ojciec rozwiedziony, ojciec nieobecny<sup>6</sup>. Rewolucja przemysłowa ze wszystkimi jej konsekwencjami diametralnie zmieniła obraz ojca, jego rolę oraz pełnione przez niego funkcje. Można śmiało powiedzieć, że jej reperkusje także w tej materii są odczuwane do dziś. Od tego czasu pojawiają się opinie, które często zawierają ostrzeżenia z powodu złej kondycji ojcostwa.

Wiek XIX to czas, kiedy ojciec pracujący „za pensję” w sposób bardzo odczuwalny staje się nieobecny w rodzinie, matka zaś stale jest w niej obecna, co w sposób zasadniczy zmienia zakres ich odpowiedzialności oraz ról<sup>7</sup>. Naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy było coraz powszechniejsze powierzanie opieki nad dzieckiem matkom. Zmiany ekonomiczne, technologiczne, a zwłaszcza społeczno-kulturowe ukształtowały nowy obraz ojca oraz nową wizję ojcostwa. Wizję tę często określa się mianem kryzysu.

## 2. PRZYCZYNY KRYZYSU OJCOSTWA

Ogólnie można powiedzieć, że kulturowe wzorce ojcostwa ewoluowały na przestrzeni wieków stosunkowo powoli. Znacząca zmiana w kulturze w wize-

---

<sup>5</sup> M. F u s z e r a, *Wstęp*, [w]: *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, red. M. Fuszera, Warszawa 2008, s. 65.

<sup>6</sup> J. D e l u m e a u, D. R o c h e, *Historia ojców i ojcostwa*, Warszawa 1995, s. 370.

<sup>7</sup> F u s z e r a, *Wstęp*, s. 65.

runku ojcostwa dokonała się na Zachodzie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Można przyjąć, za K. Arcimowiczem, że współcześnie w kulturze Zachodu istnieją dwa konkurujące ze sobą paradygmaty męskości. Pierwszy paradygmat ujmuje męskość jako dominację i specjalizację w określonych dziedzinach. Opiera się on na dualizmie ról płciowych, asymetryczności cech męskich i kobiecych. Wymaga on od mężczyzn podporządkowania sobie innych osób. Jednocześnie oznacza nieokazywanie emocji i uczuć. Taki model męskości jest wynikiem wieków historii, religii, zachowań i wymagań społecznych.

W opozycji do tego modelu pojawia się nowy, który akcentuje równość oraz partnerstwo mężczyzn i kobiet, uznając właśnie te wartości za fundamentalne w tworzeniu nowego ładu społecznego. Mężczyzna w tym ujęciu nie walczy z istniejącą obok kobiecością. Nowy paradygmat umożliwi eksponowanie tych cech, które pozwalają osiągnąć pełnię indywidualnego potencjału mężczyzny – zarówno w wymiarze intelektualnym, społecznym, jak i emocjonalnym. Dewizą życiową mężczyzny staje się współdziałanie, a nie dominacja. Nowy mężczyzna jest partnerem (a nie panem) dla kobiety i dzieci<sup>8</sup>.

Można sądzić, że powyższe zmiany w postrzeganiu i rozumieniu męskości przez samych mężczyzn, ale również przez kobiety determinują kształt nowego modelu ojcostwa. Zmiany te, jak podkreśla wielu autorów, wynikały w głównej mierze z rewolucji przemysłowej, a dokładniej jej konsekwencji oraz ruchu emancypacyjnego kobiet. Społeczna dominacja mężczyzny, która trwała do XIX, a w wielu krajach nawet do XX wieku, dawała mu przewagę wobec kobiety bez żadnej zasługi z jego strony. Sam układ społeczny stwarzał konieczność (a nie możliwość!) podporządkowania się kobiety mężczyźnie. Nierówność ta przejawiała się niemal w każdej dziedzinie życia społecznego<sup>9</sup>.

W analizie przyczyn zmian dotyczących ojcostwa należy podkreślić także aspekt ekonomiczny. Sytuacja ekonomiczna rodziny często determinuje konieczność pracy obojga małżonków. W powyższym kontekście w literaturze wymieniany jest także czynnik nazywany rywalizacją ekonomiczną pomiędzy kobietą a mężczyzną. Zapewnienie godnego życia rodzinie nie staje się priorytetem dla podjęcia pracy przez żonę, ale decyzja o podjęciu pracy zawodowej jest często elementem realizowania życiowych ambicji kobiety

---

<sup>8</sup> K. Arcimowicz, *Przemiany męskości w kulturze współczesnej*, [w]: *Nowi mężczyźni?*, s. 21-23.

<sup>9</sup> J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2002, s. 28-29.

związanych z pracą poza domem. W takiej sytuacji dochód i kariera obojga są w rodzinie stawiane na pierwszym miejscu. W konsekwencji mężczyzna traci swoją wyjątkową pozycję głowy rodziny. Zmiana relacji między kobietą a mężczyzną na płaszczyźnie zawodowej, społecznej czy politycznej wywiera wpływ na relacje w małżeństwie i rodzinie, a tym samym na pełnienie roli ojcowskiej i macierzyńskiej<sup>10</sup>.

Jako kolejną przyczynę kryzysu ojcostwa wymienia się rozwój cywilizacji technicznej i wpływ środków masowego przekazu. Dziś jednym z najważniejszych czynników wpływających na formowanie męskości i ojcostwa, obok podstawowych agend socjalizacyjnych (rodzina, grupa rówieśnicza, szkoła) są media. Jak pisze M. S. Kimmel: „Jeśli męskość jest konstruowana społecznie, jeden z podstawowych elementów tej konstrukcji stanowi przedstawienie męskości w mediach”<sup>11</sup>. To właśnie w szeroko rozumianych mediach młody mężczyzna czerpie „przepis” na budowanie swojej męskości oraz realizowanie roli męża i ojca. Oczywiście, w kreowaniu wizerunku ojca media nie są jednomyślne. Dokonując analizy materiałów medialnych można jednak zbudować wzorzec, który pojawia się najczęściej. Jest nim ojciec, który pracuje zawodowo, ma swoje pasje, jest oddany i pomocny żonie i wzorowo sprawdza się w roli kochającego i opiekuńczego ojca, a do tego jest zadbany i przystojny. Można oczywiście postawić pytanie: w jaki sposób taki obraz (niemal idealny) wpływa na kryzys instytucji ojca? Odpowiedź jest oczywista: ideał istnieje tylko w mediach. Mężczyzna podejmujący próby zmierzenia się z owym narzucanym ideałem traci właściwe postrzeganie swojej osoby, swoich możliwości czy otaczającej go rzeczywistości. W konfrontacji z medialnym wizerunkiem mężczyzny kryzys w realizowaniu w roli ojca i męża jest nieunikniony.

Kolejną przyczynę kryzysu ojcostwa widzi się w kulcie sukcesu zawodowego. Droga i chęć do osiągnięcia sukcesu zawodowego oraz rywalizacja z tym związana często niemal całkowicie pochłaniają życie i działalność mężczyzny. Mężczyzna poprzez narzucane – przez środowisko oraz media – wizje mężczyzny uważa, że sukces zawodowy i satysfakcja przychodzą dopiero wtedy, gdy wygra się rywalizację z innymi. Ta rywalizacja pochłania całą aktywność mężczyzny, redukując czas przeznaczony dla rodziny do minimum. Kult sukcesu zawodowego spowodował jednocześnie degradację sła-

---

<sup>10</sup> J. W i t c z a k, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1992, s. 10.

<sup>11</sup> M. S. K i m m e l, *Foreword*, [w]: *Masculinity and the Media*, Ed. S. Craig, London 1992, s. XI-XII.

bego mężczyzny. Dzisiejsza rzeczywistość, stworzona w dużej mierze przez wirtualny świat mediów, nie pozostawia miejsca dla mężczyzny słabego, mniej zaradnego, nie potrafiącego realizować „modelowo” swojej roli jako ojca. Jest to efekt permanentnego kreowania modelu ojca silnego, odważnego i zaradnego.

Ostatnie źródło kryzysu ojcostwa, można sądzić – najważniejsze, wiąże się z kryzysem religijnym. Niewątpliwie jest to przyczyna najgłębsza, choć trudna do opisanego. Jej istotą jest zakwestionowanie fundamentu duchowego i religijnego pochodzenia ojcostwa. Odrzucenie wiary i Boga jako źródła ludzkiego istnienia i ludzkiej miłości uderza w człowieka oraz w zasadnicze jego więzi, które były i są u podstaw jego życia: więzi małżeńskie, rodzinne (macierzyńskie i ojcowskie)<sup>12</sup>. Dzieje się tak, ponieważ bez fundamentu wiary człowiek przestaje rozumieć siebie i swoje powołanie do miłości oraz do przekazywania życia, czego efektem jest destrukcja rodziny, a wraz z nią nierozzerwalnie destrukcja ojcostwa i macierzyństwa. Odrzucenie Boga jako Ojca rzuca cień na miłość rodzicielską. Człowiek niszczy to, co jest zgodne z jego naturą, tworząc nowe zasady i prawa dla miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Konsekwencją podejmowania działań wbrew Bogu i Jego prawom wpisanym w ludzką naturę jest sytuacja, w której człowiek niszczy samego siebie.

Współcześnie nie ma zgodności co do oceny, czy mamy do czynienia z kryzysem (Arcimowicz) czy też zmianą (Szlendak) w postrzeganiu i realizowaniu roli ojca. Na pewno należy odnotować pojawienie się nowego wzorca ojca: wrażliwego, okazującego uczucia i partycypującego w obowiązkach domowych żony. Jednakże zjawisku temu towarzyszy jednocześnie kryzys ojcostwa wynikający w zasadniczej mierze z konsumpcjonizmu. Ujawnia się on w zerwaniu lub też osłabieniu więzi ojca z dziećmi, w jego wycofaniu z życia rodzinnego, ucieczkach w różne aktywności pozadomowe oraz nałogi czy też w niedojrzałości psychicznej. Wydaje się, jak pisze J. Augustyn, iż rozwój cywilizacyjny w sposób szczególnie zaskoczył właśnie mężczyznę. Nie był on przygotowany ani psychicznie, ani duchowo do odnalezienia swojego miejsca w zmieniającym się świecie. Działalność mężczyzny została nagle przeniesiona z domu – gdzie jako głowa rodziny dominował – w miejsce pracy zawodowej<sup>13</sup>. Namacalnym efektem takiego stanu rzeczy

---

<sup>12</sup> Augustyn, *Ojcostwo*, s. 47-48.

<sup>13</sup> Tamże, s. 40.

jest rozluźnienie więzi z rodziną, a mniej namacalnym, ale podświadomie odczuwalnym – utracenie zasadniczego elementu tożsamości męskiej.

### 3. NOWE OJCOSTWO – NOWE ZJAWISKO?

Niezależnie od kryzysu, jaki przechodzi ojcostwo, obserwuje się znaczące zmiany w rozumieniu i pełnieniu roli ojca. Zmiany te są kierunkiem rozwoju postaw i relacji na płaszczyźnie ojciec–dziecko, a wcześniej mąż–żona. Jeszcze 30-40 lat temu scenariusz pełnienia roli ojca i męża nie był specjalnie skomplikowany, a kobiety nie śmiały oczekiwać od męża i ojca swoich dzieci więcej niż wyniosły z obrazu ojca ze swoich domów. Wielorakie zmiany, o których mowa powyżej, doprowadziły do sytuacji, w której kobiety (dla siebie i dzieci) oczekują więcej, a co najważniejsze, mężczyźni chcą z siebie dawać więcej. Po okresie zwanym „okresem nieobecnego ojca” zaczęto zastanawiać się nad tym, jak ta nieobecność wpływa na psychikę dziecka pozbawionego męskiego wzorca osobowego<sup>14</sup>. W powyższym kontekście można sądzić, że na naszych oczach kształtuje się nowy model ojca. Przede wszystkim widoczne są wyraźnie zwiększające się oczekiwania wobec ojcowskiego zaangażowania w opiekę nad małymi dziećmi. Zmiany zachodzą błyskawicznie, przez co przybywa ojcom wielu obowiązków nieznanych ich ojcom i dziadkom<sup>15</sup>. Obserwowane zmiany określa się mianem „nowe” ojcostwo.

„Nowe” ojcostwo (*new fatherhood*) polega na tym, iż mężczyźni są modelowo bardziej opiekuńczy, odkrywają oraz nawiązują bliższe emocjonalne relacje ze swoimi dziećmi oraz dzielą wraz z matkami radości i trudy opieki nad potomstwem. Wzorcowy młody ojciec odnosi się ze szczególną czułością do niemowlęcia i nie wstydzi się tego okazywać. Nowe jest tutaj nie tyle

---

<sup>14</sup> S. A r n o l d, *How Involved is Involved Fathering? An Exploration of the Contemporary Culture of Fatherhood*, „Gender & Society” 2007, nr 21, s. 508-527.

<sup>15</sup> Jakkolwiek kulturową popularyzację powyższego modelu datuje się na koniec XX wieku, to symptomy zmian widoczne były kilkadziesiąt lat wcześniej. D. Majka-Rostek, cytując Ralphi LaRosse, jako znaczące wydarzenie przedstawia przekształcenie profilu amerykańskiego czasopisma „Parents Magazine”. W 1932 r. wydawcy magazynu, kierowanego dotąd do kobiet, stwierdzili, że mają tak wielu męskich czytelników, iż wprowadzą specjalną kolumnę „tylko dla ojców”. Pierwszy artykuł z tej serii, zatytułowany *Wyznania świeżo upieczonego ojca* opisywał doświadczenia mężczyzny wynikające z kontaktu ze swoim nowo narodzonym synem. Za: D e l u m e a u, R o c h e, *Historia ojców i ojcostwa*, s. 369. Por. D. M a j k a -R o s t e k, *Zaangażowane ojcostwo – specyfika współczesnego wzorca kulturowego*, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2786> (20.06.2012).

samo uczucie, co jego okazywanie<sup>16</sup>. W ramach nowego wzorca ojcostwo nie rozpoczyna się w chwili pojawienia się dziecka w rodzinie, ale już w czasie planowania potomstwa oraz okresu jego życia płodowego. Przyszły ojciec bowiem towarzyszy kobiecie we wszystkich zabiegach i przygotowaniach do urodzin dziecka, a także jest obecny w trakcie porodu<sup>17</sup>. „Nowe” ojcostwo sprawia, że obecność przy porodzie (porody rodzinne) staje się niemal standardem czy też wręcz niepisanym obowiązkiem. Dzisiejszy ojciec jest zaangażowany w cały proces trwania ciąży; uczestniczy w zajęciach w szkole rodzenia, czyta odpowiednią literaturę i czasopisma, rozmawia z nienarodzonym dzieckiem i nie rzadko wie o ciąży nie mniej niż jego żona. Co więcej, chętnie przebywa w środowisku, w którym tą wiedzą może się podzielić albo ją zgłębić, niejednokrotnie rozmawiając z kolegami o „ciążowych” czy „dziecięcych” problemach podczas spotkania towarzyskiego<sup>18</sup>. „Nowy” ojciec z pełnym przygotowaniem i zrozumieniem tematu bierze czynny udział w opiece nad noworodkiem, kąpiąc go (a przynajmniej asystując), usypiając czy wyręczając żonę w opiece nad dzieckiem w nocy. „Nowy” ojciec idzie niekiedy (a przynajmniej ma możliwość) na urlop „tacierzyński”. Oczywiście urlop ten jest nieporównywalnie krótszy od urlopu macierzyńskiego, ale sam fakt zmiany mentalno-organizacyjnej wymaga szczególnego podkreślenia. Współczesny „nowy” (zaangażowany) ojciec, wracając do domu po pracy, już nie spędza czasu na oglądaniu telewizji, ale – podobnie jak żona – zaczyna pracę na tzw. drugim etacie<sup>19</sup>. Rano pomaga w przygotowaniu śniadania lub wyprawieniu dzieci do szkoły, a po południu asystuje przy odrabianiu lekcji, wieczornej toalecie, bawi się, czyta na dobranoc, a w razie potrzeby wstaje w nocy. Dziś ojcowie, świadomi albo uświadamiani przez

---

<sup>16</sup> D e l u m e a u, R o c h e, *Historia ojców i ojcostwa*, s. 369.

<sup>17</sup> Przez stulecia ciąża i poród uznawane były za sprawy kobiece, a od XVII wieku położnictwem zaczęli zajmować się mężczyźni. Medykalizacja ciąży i porodu spowodowała oderwanie matki od środowiska domowego i całkowite wykluczenie ojca z procesu przychodzenia na świat dziecka. Powoli ojcu odebrany został przywilej rytualnego podnoszenia nowo narodzonego dziecka, co było symbolicznym aktem uznania ojcostwa oraz nabycia przez mężczyznę statutu i tożsamości ojca, a także pierwszym ważnym kontaktem z dzieckiem. Za. A. K r a - j e w s k a, *Konteksty ojcostwa*, [w]: *Nowi mężczyźni?*, s. 78.

<sup>18</sup> Warto jednak zauważyć, że zwyczaj uczestnictwa w okresie ciąży i porodu nie jest ewenementem XX wieku, ale jest znany w niektórych kulturach pierwotnych i nosi nazwę „kuwada” (od franc. „couver” – wysiadywać). Zob. K r a j e w s k a, *Konteksty ojcostwa*, [w]: *Nowi mężczyźni?*, s. 78-80.

<sup>19</sup> T. S z l e n d a k, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, s. 449-450.



swoje żony, dbają o kontakt z dzieckiem, próbując wywalczyć z samym sobą choćby odrobinę czasu na czynności, jakie narzucane zostają przez poradniki, media i otoczenie. Jednocześnie – co trzeba zaznaczyć – jest to czas, który pozytywnie wpływa także na samopoczucie mężczyzny. Dotychczas uważano, że głównie praca zawodowa oddziałuje na dobrostan psychiczny mężczyzny, gdyż to w stosunku do pracy właśnie spośród swoich ról definiują się mężczyźni. Stwierdzono jednak, że subiektywne poczucie szczęścia i satysfakcja z życia są dzisiaj w wypadku mężczyzn mocniej związane z ich rolami odgrywanymi w domu niż z rolą zawodową. Dobre relacje z dziećmi są buforem chroniącym mężczyzn przed stresem związanym z pracą. Ponadto ojcowie mają mniejsze od mężczyzn bezdzietnych inklinacje do wykonywania czynności ryzykownych, ponieważ odczuwają większą odpowiedzialność<sup>20</sup>.

M. Kochan jest zdania, że powyższe zmiany w pełnieniu roli ojca dokonują się jedynie na poziomie behawioralnym, ale mężczyźni nadal nie umieją tych zmian uwewnętrznić, oznacza to, że nie do końca umieją o nich mówić. Choć faktem jest, że mężczyzna mówi o sobie coraz częściej w kontekście bycia ojcem. Bycie „nowym” ojcem wydaje się modne, a znajomością tematu z zakresu opieki nad dziećmi mężczyzna często się wręcz chwali.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że zachodzące zmiany nie mogą być postrzegane jako trend ogólny i nie dotyczą wszystkich ojców. Niemniej jednak faktem jest również, że tempo zmian w tym zakresie jest ogromne. Zapytajmy, co się takiego stało, że „nowi” ojcowie tak się zachowują?

Bez wątplenia jest to efekt większej wiedzy, edukacji (także medialnej), wykształcenia, narzuconych trendów. T. Szlendak uważa jednak, że główna przyczyna tkwi w środowisku i zmianach ekonomicznych<sup>21</sup>. Ponadto aktywność ojców – stwierdza autor – jest efektem małej liczby dzieci oraz tego, że opieka nad dziećmi jest postrzegana raczej jako czas wolny aniżeli praca. Oczywiście czynności, które wykonuje ojciec, częściej związane są z zabawą (matka w tym czasie gotuje, sprząta, pierze), niemniej jednak trudno się z powyższym poglądem zgodzić, bo „nowy” ojciec to nie tylko ten, z którym się dziecko bawi, ale także ten, który odrabia z nim lekcje, odwozi na pozaszkolne zajęcia czy chodzi na wywiadówki.

Kolejną przyczyną determinującą zmianę zachowania mężczyzn są postawy ich żon. Ojciec przejmuje na siebie domowe obowiązki, ponieważ często jego żona mobilizuje go do tego (albo czasem wręcz zmusza). Żona, chcąc rea-

---

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, s. 452.

lizować się na wielu płaszczyznach, z zawodową i towarzyską na czele, nie jest w stanie podołać wszystkiemu sama, więc angażuje męża. Jeśli nawet pominiemy czynnik egoistyczny, to trzeba podkreślić, że to kobieta z reguły jest bardziej emocjonalna, wyczulona i otwarta na wszelkie nowości lub pod ręcznikowe porady, w których mocno akcentuje się udział ojca i jego nieoceny – choć jeszcze nie do wszystkich przemawiający – wpływ na wychowanie dzieci. To często od żony zależy, czy i w jaki sposób zachęci męża do bycia ojcem zaangażowanym, gdyż – jak pisze K. Canfield – „Matka jest strażnikiem ojcostwa. Może pozwolić na jego rozwój lub go wyhamować”<sup>22</sup>.

W kontekście „nowego” ojcostwa można zadać jeszcze inne pytanie: czy te zmiany są dobre dla ojca i dziecka? Szlendak uważa, że obecne czasy tworzą wyraźny dyskurs polegający na tym, że kobiety szukają u mężczyzn poczucia humoru i opiekuńczości wobec dzieci i nich samych, ale jednocześnie nie pozwalają im zrezygnować z roli mężczyzny, który robi karierę i zarabia. Badania przeprowadzone przez M. Sikorską na temat „nowego” ojcostwa i macierzyństwa wskazują, że aktualnie wielu mężczyzn czerpie prawdziwą przyjemność z zajmowania się dziećmi, a nawet narzeka, że muszą dużo pracować, mając za mało czasu na życie rodzinne. Mężczyźni coraz częściej uświadamiają sobie, że ich żony wymagają od nich niemożliwego: zarówno wysokiego statusu finansowego (jest przecież głową rodziny), jak i angażowania się w prace domowe (jest też przecież mężem i rodzicem)<sup>23</sup>.

Należy sądzić, że mimo różnych wątpliwości co do „nowego”, zaangażowanego ojcostwa, omawiane zjawisko należy ocenić pozytywnie. Jak wykazują różne badania, czas spędzony z dzieckiem jest nieoceniony w budowaniu właściwych relacji, przekazywania wzorców, wpływa na stan i postawy emocjonalne dziecka i ojca. Ojciec obecny w domu tworzy właściwy wzór rodziny, ale także zapobiega wielu problemom wychowawczym.

\*

Powyżej zasygnalizowane zmiany dotyczące ojcostwa polegają na przejściu od modelu ojca patriarchy do ojca czułego, łatwo nawiązującego kontakty z dziećmi i zaangażowanego w ich potrzeby rozwojowe, jednocześnie party-

---

<sup>22</sup> *Serce ojca. Jak być dobrym ojcem*, Warszawa 2007, s. 120.

<sup>23</sup> A. K u b l i k, *Szklana pułapka płci, czyli jak kobiety i mężczyźni za wiele od siebie wymagają*, „Gazeta Wyborcza” 2012, nr 120/2012, s. 13.

cypującego w obowiązkach domowych i realizującego własne pasje. Sytuacja „nowych” ojców niesie nadzieję na docenienie roli ojca. Jednocześnie istnieje wątpliwość oraz niepewność, czy ten kierunek zmian nie wpłynie destrukcyjnie na tożsamość kobiety i mężczyzny, którzy mając ambicje sprostania wszystkiemu, nie ztratą właściwego postrzegania swoich ról, danych im z natury i przez Boga.

#### BIBLIOGRAFIA

- A r c i m o w i c z K.: Przemiany męskości w kulturze współczesnej, [w]: M. Fuszera (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, Warszawa 2008, s. 21-23.
- A r n o l d S.: How Involved is Involved Fathering? An Exploration of the Contemporary Culture of Fatherhood, "Gender & Society", 2007, nr 21, s. 508-527.
- A u g u s t y n J.: Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe, Kraków 2002.
- B l y R.: Żelazny Jan, Poznań 1993.
- B r a u n - G a ł k o w s k a M.: Być ojcem, [w]: D. K o r n a s - B i e l a, *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 201-210.
- C a n f i e l d K.: Serce ojca. Jak być dobrym ojcem, Warszawa 2007.
- D e l u m e a u J., R o c h e D.: Historia ojców i ojcostwa, Warszawa 1995.
- F i j a ł k o w s k i W.: Ojcostwo na nowo odkryte, Pelplin 1996.
- F u s z e r a M.: Wstęp, [w]: M. Fuszera (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, Warszawa 2008, s. 65.
- G a ł a ż e w s k a E.: Płeć i antropologia. Kulturowa koncepcja płci w ujęciu Margaret Mead, Toruń 2005.
- J a n P a w e ł II: List do Rodzin, Rzym 1994.
- J u n d z i ł ł J.: Teoretyczne problemy wychowania w rodzinie rzymskiej (III w. p.n.e. – III w. n.e.), Bydgoszcz 1987.
- K i m m e l M. S.: Foreword, [w]: S. Craig (Ed.), *Masculinity and the Media*, London 1992, s. XI-XII.
- K o ł a k o w s k i L.: Nasza wesoła apokalipsa. Kazanie na koniec wieku, „Gazeta Wyborcza”, 25-26 X 1997, s. 8-10.
- K r a j e w s k a A.: Konteksty ojcostwa, [w]: M. Fuszera (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, Warszawa 2008, s. 69, 70-72, 78.
- K u b l i k A.: Szklana pułapka płci, czyli jak kobiety i mężczyźni za wiele od siebie wymagają, „Gazeta Wyborcza” 2012, nr 120, s. 13.
- L e g a u t M.: Żyć, aby być, Warszawa 1977.

- M a j k a - R o s t e k D.: Zaangażowane ojcostwo – specyfika współczesnego wzorca kulturowego, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2786> (20.06.2012).
- M a l i n o w s k i B.: Seks i stłumienie w społecznościach dzikich, Warszawa 1987.
- O s o w s k a A.: Moralistyka okresu wczesnego Cesarstwa Rzymskiego wobec problemów wychowania w rodzinie, Bydgoszcz 2000, s. 115-118.
- P o d g ó r s k a J.: Tata w panczerzu, „Polityka” 2007, nr 2615, s. 71-73.
- P u l i k o w s k i J.: Czy w dzisiejszych czasach warto być ojcem?, [w]: D. Koronas-Biela (red.), Oblicza ojcostwa, Lublin 2001, s. 95.
- R o g o s z - K a c z k o w s k a M., M i n o w s k i P.: Uczestnictwo ojca w porodzie, „Problemy Rodziny” 2000, nr 6, s. 31.
- S z l e n d a k T.: Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie, Warszawa 2010.
- W i t c z a k J.: Ojcostwo bez tajemnic, Warszawa 1992.
- Z n a n i e c k i F.: Socjologia wychowania, Warszawa 2001.

FATHERHOOD IN THE EARLY TWENTY-FIRST CENTURY  
– A CRISIS OF FATHERHOOD AND „NEW” FATHERHOOD

S u m m a r y

Parenthood used to be and in fact still is identified mostly with motherhood, not only in common thinking, but also in interdisciplinary studies. Until quite recently the main areas of reflection and discussion concerning parenthood were: the maternal instinct, maternity leave, maternal love and maternal bond. However, a change has been observed within the last decade. Now, the term fatherhood or the „new” fatherhood is becoming the subject of studies and analyses within the family studies (although it must be noted that the main focus is still on motherhood).

The subject of fatherhood has been presented from the point of view of the evolution of fatherhood, the reasons of the crisis of fatherhood, and the characteristic of the „new” fatherhood. This article discusses the „new” (engaged) fatherhood as a currently promoted vision of the father role model.

**Słowa kluczowe:** ojcostwo, „nowe” ojcostwo, zaangażowane ojcostwo, kryzys ojcostwa.

**Key words:** fatherhood, new fatherhood, engaged fatherhood, the crisis of fatherhood.